ROK L. Nro 207.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21 Września 1870. Środa. Dnia 9 (21) Września 1870.

Rano ciepła st. 7, w poł: ciepła st: 10. Wysokość wody st. 3 c. 1 (przybywa). | Stan barometru: na deszcz. | Wschód Słońca o g. 5 m. 44 Zachód „ „ 6 „ 1 | Jutro, Śgo Maurycego M.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, N° 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro w kościele Ś-go Jana wotywa zwana Cybawit.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka, Namiestnika w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej udzielić raczył, na dniu 26 sierpnia r. b., order św. Stanisława klassy 2ej zostającemu przy izbie skarbowej warszawskiej, radcy kolegjalnemu Marcelemu Czerwińskiemu, za prace jego z powodu odkomenderowania go w pomoc rzeczywistemu radcy stanu Bagniewskiemu, któremu powierzone było ułożenie wyjaśnień co do niektórych artykułów konwencji likwidacyjnej z d. 10 (22) maja 1819 roku. (D. W.)

— *d* — Dział owocowy w roku tym nie zapowiadał się świetnie, z powodu srogiej zimy, która zniszczyła mnóstwo drzew owocowych. Wystawa jednak pokazała co innego zupełnie, co do ilości bowiem była równą poprzedniej wystawie, a co do jakości przewyższała ją w wielu względach.

W roku 1867 25 wystawców dało 500 odmian owoców i 31 drzewek owocowych, w roku bieżącym było 27 wystawców, liczby zaś odmian owoców z drzewek wystawionych chociaż nie znamy dokładnie, katalog bowiem tegoroczny nie podaje jej wcale, sądząc jednak na oko, ocenić je można przeszło na 650 odmian i około 100 drzewek. Postęp zatem jest i tu widoczny.

Pomiędzy innemi zwracały na siebie uwagę jabłka p. Hozera zwane „Zorza północna" i „Cesarz Aleksander," również jak odmiana z dziwnego kształtu dziobami, zwana „Dellanterre" pochodząca z Ursynowa Hr. L. Krasińskiego i olbrzymia sztetyna z Królikarni. Z gruszek odznaczały się „Sucre verte" Hozera i jeszcze jedna osobliwość, na którą mało kto zwracał uwagę. Było to maleńkie drzewko gruszki wierzbowej (pyrus salicifolia) z owocem, czyli gruszki na wierzbie. Przysłowie zatem powinno odtąd być wykreślonem. Owe gruszki na wierzbie rosną dziko w Syberji. Śliwk Hozera zwłaszcza odmiany jerozolimskie, Pound, Seedling, Jefferson i Reine claude-de Baray zadziwiały i wymiarami i pięknością. Brzoskwinie ze Starej Wsi (księżnej Golicyn) i z tejże miejscowości ananasy odznaczały się od innych, zwłaszcza różowe, o ile jednak nie wiemy, ananasy te w smaku są niższe od zwykłych. Ananasy Ulrycha były piękne, ale cokolwiek za drogo cenione.

Drzewka owocowe w ogródku tymczasowym urządzonym przez braci Bardet zwracały na siebie uwagę swemi kształtami symetrycznemi nadawanemi im dowolnie przez tak zwane sztucowanie; niemniej jabłoń prowadzona w kształcie krynoliny p. Góreckiego Kazimierza z Warszawy. Estetyczna ta część ogrodnictwa owocowego rozwija się u nas dość szybko, oprócz bowiem dwóch wspomnionych wystawców prowadzi w podobny sposób drzewka kilku ogrodników w Warszawie i okolicach.

Przy wejściu do sali, w której mieściły się owoce, leżały pnie drzew dostarczone przez 7 wystawców, a w samem wejściu torfy trzech wystawców. W tym oddziale nie można zaznaczyć chyba ani postępu, ani cofania się, a to z przyczyny małej ilości wystawców, tak w czasie tegorocznej, jak i w czasie wystawy z roku 1867.

Kończąc sprawozdanie z 1 oddziału wystawy, musimy jeszcze zwrócić uwagę na pewien objaw wcale niepocieszający: konkurs 28 przeznaczony wyłącznie dla włościan za ilość posadzonych przez nich drzewek owocowych w czasie od roku 1868 do 1870 nie przyszedł do skutku dla braku współubiegających się. Na wystawie z 1867 roku było w tym konkursie 4 wystawców, pokazuje się zatem, że po wynagrodzeniu tamtych nie przybyli nowi. Widocznie włościanie nasi nie pojmują jeszcze korzyści z sadzenia drzewek owocowych.

Oddział 2-gi wystawy, to jest inwentarz i produkty natury zwierzęcej, zajmował tymczasowo urządzone ogromne stajnie i część sali, gdzie były owoce. Przystęp do stajen z powodu ciągłego deszczu i błota nie był dogodny, konie zaś i bydło poprzykrywane derami, lub leżące na słomie, nie przedstawiają zajęcia dla publiczności. Należałoby w pewnych godzinach urządzać przeprowadzenie koni po dziedzińcu, lub urządzić na którym z przyległych placów umyślną ujeżdżalnię. Oddział inwentarzy, znakomicie przewyższył wszystkie dotychczasowe wystawy; tak naprzykład, w roku 1867 wystawców 46 przedstawiło koni sztuk 22, bydła 91, owiec 174, trzody chlewnej 6. W roku bieżącym 106 wystawców przedstawiło koni 43, bydła rogatego 166, owiec 247, trzody chlewnej 35. Liczby powyższe najlepiej przemawiają o postępie w tej ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego. Pod względem tylko drobiu, tegoroczna wystawa nie przewyższyła swych poprzedniczek.

Godnem jest uwagi, że we wszystkich rodzajach inwentarza, znajdowały się okazy drobnych właścicieli i włościan.

= Dalszy ciąg listy wystawców nagrodzonych na tegorocznej Wystawie płodów rolniczych i gospodarskich. Z Oddziału II-go mieszczącego w sobie inwentarz żywy i produkta natury zwierzęcej:

Za **pszczolnictwo**. *Medal złoty*: Jan Ramoszyński. *Medale srebrne:* Gustaw Gebethner, Ks. Paweł Niziński. *Medale bronzowe:* Otto Władysław, Krasuski Maurycy, Łuczak Józef, Stefański Adam. *List pochwalny*. Gampf Antoni. *Listy pochwalne i wynagrodzenia pieniężne:* Popławski Aleksander rs. 15, Koszelik rs. 15, Jarocki Wincenty rs. 15, Thugutt Izydor rs. 20, Wilczyński Antoni, uczeń p. Jana Ramoszyńskiego rs. 15. *Samą nagrodę pieniężną* rs. 10: Łuczak Franciszek za plastry miodu.

Za **psy**. *List pochwalny* Poths Adolf.

Za **produkta natury zwierzęcej**. *Listy pochwalne:* Kronenberg Leopold, Chrzanowski Bolesław, Hr. Plater Stanisław, Karski Henryk, Swidrow Aleksandra.

Za **jedwabnictwo**. *Medal srebrny:* Bogucki Adolf. *Medale bronzowe:* Kurtz Lucjan, Kurtz Konstancja, Katarzyński Michał. *Wynagrodzenie pieniężne* w ilości rs. 15: Baka Franciszek pomocnik przy wychowalni p. Emila Hignet z Sielc.

Z Oddziału III-go mieszczącego w sobie **płody przemysłu rolniczego i leśnego:**

Potwierdzenie *medalu złotego*, otrzymanego na wystawie rolniczej w r. 1867: fabryce pod firmą Hirschmann, Kijewski i Sp. za nawozy mineralne. *Medale srebrne:* Młynowi parowemu w Willanowie, Fabryce cukru Józefów (Jakóba Janasz); Kleczkowskiemu Władysławowi za buljony i konserwy; Zakładowi w Uladówce (Gradenwitz) za wódki, likwory, octy i krochmal; Fabryce ćwieków drewnianych do butów, pod firmą Słoński i Sp. *Medale bronzowe:* Lutostawskiemu Franciszkowi, za piwo i krochmal; Taubwurzlowi Wolfowi, za pudrety; Winawerowi Natanowi za wyrób miodów; Schröderowi Ludwikowi za krochmal kartoflany; Bontemps Konstantemu za krochmal kartoflany, Jabłońskiemu Antoniemu za mąki. *Listy pochwalne i wynagrodzenia pieniężne po rs. 20*: Dmowskiemu Macie: za dywany; Makowskiej Łucji za wyroby wełniane; Okrasce Józefowi za wyroby wełniane. *Listy pochwalne:* Ks. Pawłowi Nizińskiemu za wyrób miodu; Górskiemu Janowi za piwo zwyczajne; Fuchsowi Juljanowi za spirytusy; Treuter Wilhelmowi za octy; Goldmanowi Pejsachowi, zu kasze i mąki; Berlińskiemu z Warszawy, za musztardy; Żmichowskiemu Hyacyntowi za węgle, drzewo i popioły; Korda Ignacemu za wyroby z drzewa i słomy, wykonane przez włościan pod jego kierunkiem. *Nagrody pieniężne* za wyroby z wełny i drzewa, otrzymało 35 włościan.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— *Od wydziału Telegrafów.* 1) Według zawiadomienia zagranicznych Dyrekcji Telegraficznych, kommunikacja telegraficzna z Rzymem i z Civita Vechia czasowo ustała, jak również przerwaną została korespondencja pomiędzy Paryżem, a Szwajcarją. 2) Według zawiadomienia belgijskiej Dyrekcji Telegrafów kommunikacja Telegraficzna Belgji z Paryżem za pomocą ostatniej prostej nici, przerwaną została i obecnie dla stosunków pomiędzy Belgją a Francją jedna droga tylko istnieje przez miasto Lille.

= Dnia wczorajszego o godzinie 1-ej z południa w wielkiej sali gmachu Ratusza odbyło się uroczyste rozdanie nagród przyznanych wystawcom trwającej do dziś Wystawy Płodów Rolniczych i Gospodarskich. Nagrody wręczał JW. Namiestnik Królestwa hr. Berg. Przedtem zaś Gubernator gub. Warszawskiej Jenerał-Major Baron Medem, jako Prezes Komitetu wystawy odczytał krótkie sprawozdanie z odbytej wystawy, zaznaczając wyższość obecnej nad poprzednią z roku 1867, a więc postęp. Przeszło tysiąc osób zaproszonych było obecnemi na tej uroczystości.

= Dramat Bertona: „Didier:“ ma być przedstawionym na scenie teatru Rozmaitości po raz pierwszy w końcu przyszłego tygodnia. Główne role wykonają: pp. Królikowski, Chęciński i Tatarkiewicz.

= Jest podobno obecnie na planie połączenie Lublina ze Lwowem przez Tomaszów, Żółkiew, Rawę Ruską.

= Redakcje pism wychodzących w Lublinie, Kaliszu, Kielcach i t. d. mają być wezwane do zachęcania obywateli wiejskich aby przez kupowanie akcji należeli do Spółki Jedwabniczej.

= Dowiadujemy się że konkurs dramatyczny ogłoszony przez Dyrektora Teatru Krakowskiego odłożony został do d. 1 grudnia r. b.

= Józef Wieniawski zamierza niezadługo udać się na wycieczkę artystyczną do Krakowa i Lwowa. Nie wątpimy, że tam będzie gościem pożądanym, tem bardziej, że miasta te bardzo już dawno miały sposobność słyszenia go.

= Podobno ś. p. August hr. Potocki za życia swego, zlecił ogrodnikowi zaprowadzić w okolicach Willanowa szkółkę drzew morwowych. Szkółka się przyjęła i drzewa te w znacznej liczbie istnieją. W dodatku do tego zmarły hrabia ofiarował się z darowizną jednej morgi gruntu na ten wyłącznie cel. Słyszeliśmy, że obecna Spółka niespuszczając z oka tego daru postanowiła upraszać sukcessorów hrabiego o wypełnienie życzenia spadkobiercy.

= Sprawozdanie Spółki Jedwabniczej ogłoszone zostanie drukiem, w oddzielnej broszurze, tak jak to miało miejsce lat dawnych.

= Tegorocznej zimy bardzo wiele drzew w lasach Królestwa wymarzło, tem więc dziwniejsza, że w Sadzie na Czystem należącym do Spółki Jedwabniczej a zasadzonym drzewami morwowemi zmarzło tylko 8 sztuk tych drzewek.

= Wczoraj w bramę restaurującą się Teatru Wielkiego pozakładano rury żelazne.

= W tych dniach w jednym z prywatnych domów, zjawiły się dwie damy, domagając się w sposób niezbyt odpowiedni missji, którą na siebie przyjęły „wsparcia dla niezamożnej wdowy.“ Gospodyni onieśmielona tonem, jakim żądanie zostało sformułowane, odpowiedziała, iż położenie materjalne nie pozwala jej wystąpić ze znacznym datkiem, małej zaś ofiary nie ośmiela się tym paniom doręczyć. „To nie potrzeba,“ odrzekła jedna z pań; można przecież i drobnostką wesprzeć.“ To mówiąc odeszła wraz ze swą towarzyszką.

„Składając „ową drobnostkę“ w kwocie 30 kop. do rozporządzenia Redakcji Kurjera, gospodyni pomienionego domu, zwraca uwagę dam kwestujących, że chęć najgorliwszego wypełnienia miłosiernych uczynków, nie uwalnia od grzeczności w prywatnym domu, a przedewszystkiem od legitymacji z upoważnienia, na mocy którego przychodzi się w pomoc cierpiącej ludzkości.

= Z przyczyny toczącej się obecnie wojny, dział „Wędrowca“ zatytułowany „Nekrologja“, rozszerzył znacznie swą objętość, a jakkolwiek dział ten ogranicza się na prostej wzmiance nazwisk i połączonych z niemi obowiązków, jednakże obecnie zajmuje w każdym numerze niemal całe dwie szpalty.

= W zeszły piątek odegrano we Lwowie po raz pierwszy dwu-aktową komedję ś. p. Stanisława Bogusławskiego, pod tyt: „Krewni“.

= Wczoraj około godziny 3-ej po południu w jednym z domów przy ulicy Marjańskiej, służąca wywróciła lampę naftową w kominie. Powstały z tego powodu ogień, ugasili wkrótce domownicy.

= W koncercie Moniuszki, mającym się odbyć w przyszłą niedzielę, pani Modrzejewska ma deklamować wiersz Syrokomli, p. t. „Śmierć słowika“.

= Pan Horowitz nadesłał na Wystawę Sztuk Pięknych, wykonany w tych czasach, portret pana J.— Utalentowany artysta wykończa także nowy obraz rodzajowy, przedstawiający epizod z życia tutejszych ubogich Izraelitów. Treścią owego obrazu jest obchód rocznicy zburzenia Jerozolimy, przez żydów, którzy pozostali wierni staremu zakonowi.

= Obecnie bawi czasowo w Warszawie zasłużony a zdolny przed laty organizator orkiestry i chórów w Suwałkach, pan Mikołaj Wąsowski z czternastoletnią córeczką swoją Heleną. Mieliśmy wczoraj sposobność słyszenia gry jej na skrzypcach. i wyznajemy, żeśmy ze słyszenia tego najmilsze wynieśli wrażenie. Oprócz czystości i wcale dostatecznej biegłości, panna Helena posiada w grze swojej siłę niezwyczajną. Wykonanie „7go koncertu“ Bériota mianowicie „Andante“ odznaczało się spokojem i niemałą dozą uczucia. Jeżeli panna Helena wytrwa na drodze pracy i postępu, to stanie się z czasem niepospolitą artystką. Dziś ojciec z córką wyjeżdżają do Siedlec, gdzie ta ostatnia jeszcze w tym tygodniu ma się dać słyszeć publicznie.

= Dla tych którym obcym jest sposób wyrobu szkła, niemało zajęcia nastręczyć może wystawa drobnych wyrobów szklannych urządzona czasowo przy ulicy Bielańskiej. W oczach osób wystawę tę zwiedzających, fabrykują się różne drobne przedmioty, zabawki dla dzieci, perły szklanne i nici ze szkła z których nawet utkane serwetki i podstawki do lamp znajdują się tam wystawione na sprzedaż.

— Wczoraj o godzinie 4ej po południu w domu pod Nr 466 w mieszkaniu Starszego Zgromadzenia p. Markowskiego, odbyło się posiedzenie Fryzjerów i Perukarzy, na którem po załatwieniu zwykłych interesów Zgromadzenia, przyjęto na pryncypałów czterech kandydatów: pp. Kalinowskiego Jana, Habrowskiego Walerego, Hintza Feliksa i Pomykalskiego Aleksandra.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, bezimiennie rs. 3 dla biednej matki 6ga małych dzieci, na kupienie maszyny do szycia; od X. rs. 1 kop: 50 dla 10cio letniego chłopczyka na ciepłe ubranie.

Dziś w połdnie otrzymaliśmy z Łowicza następujący telegram: „Dla niepogody ruch jarmarczny mały, koni russkich 500, robocze od 80 do 100 rubli; wołów 300, 150 rubli para; owiec 3000. Do Austrji i Prus sprzedano wczoraj 150 koni. Zjazd niewielki.

✝ Pojutrze t. j. d. 23 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Gagatkiewiczów **Ziemięckiej**, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego o godzinie 10ej z rana, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż i córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —7595—

✝ W d. 19 b. m. złożono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Ignacego **Lesieckiego**, magistra prawa i administracji b. uniwersytetu aleksandryjskiego b. urzędnika sądowego, w 64 roku życia, w d. 16 b. m. zmarłego.

✝ Za spokój dusz ś. p. Marji z Olszewskich i **Piotra** małżonków Czartoryskich, oraz **Marji** z Perinich Czartoryskich, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne dnia 10 (22) września r. b., o godz. 9-ej z rana w kościele powązkowskim, na które familja Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —7595—

Wczoraj, o godzinie 5-ej z południa w tutejszym kościele Ewangelicko-Augsburskim, JX. pastor Henryh Bartsch, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Ludwikiem Adolfem **Roszkowskim**, dymissjonowanym Sztabs-kapitanem wojsk Cesarsko-Rossyjskich, a p. Stefanją **Brunerówną**, córką tutejszego Doktora Medycyny, i Lekarza miasta.

— „Prawit. Wiest.“ podaje „*Rozporządzenie Zarządzającego Ministerium Spraw Wewnętrznych.*“

3 września 1870 r.

Wziąwszy na uwagę:

że gazeta „Niedziela“ w sądach swych o kwestjach tyczących się tak naszego państwowego i społecznego bytu, równie jak bieżących wypadków politycznych uporczywie przeprowadza ten sam kierunek szkodliwy, za który już podległa trzem ostrzeżeniom i sześciomiesięcznemu zawieszeniu,—i

że naganność tego kierunku mianowicie się wyraziła w artykułach wstępnych NN. 1, 3, 12, 15, 27, 32 i 35 tego pisma w r. bieżącym,

Zarządzający Ministerium Spraw Wewnętrznych na zasadzie art. IIgo Najwyższego ukazu 6 kwietnia 1865 roku i art. 29 części IIej Najwyżej tegoż dnia zatwierdzonej decyzji Rady Państwa i zgodnie z wnioskiem Rady Zarządu Głównego Spraw Prassy, *postanowił:* dać *pierwsze* ostrzeżenie gazecie „Niediela“ w osobie odpowiedzialnego redaktora i wydawcy kupca 2ej gildy Bazylego Henkela.

— Z Kowna piszą pod datą 24 sierpnia (5 września) do „Mosk. Wied.,“ że po zupełnem zniknięciu statków z przystani kowieńskiej w końcu lipca i w pierwszej połowie sierpnia, przebyło tamże na początku drugiej połowy sierpnia około stu statków niemieckich nadbrzeżnych. (D. W.)

— Piszą nam z powiatu Oszmiańskiego, że w zeszły czwartek, t. j. d. 15go b. m., wypadł tam śnieg, To nazbyt wcześnie.

— Według „Peterb. Wied.“ prezydujący na zjeździe reprezentantów ruskich kolei żelaznych na jednem z ostatnich posiedzeń oświadczył, że minister finansów przesłał na rozpatrzenie ministrowi komunikacji dróg projekt przepisów tyczących się urządzenia komór wewnątrz Rossji na kolejach żelaznych. Urządzenie tych komór będzie miało na celu transporty zagraniczne, po kolejach żelaznych wiezione. Prezydujący na zjeździe uznał za korzystne wysłuchać w tym względzie zdanie zgromadzenia reprezentantów kolei żelaznych. Zjazd uznawszy, że ta kwestja

skomplikowana na szczególną zasługuje uwagę, polecił komissji redakcyjnej poddać te przepisy przedwstępnemu szczegółowemu rozpatrzeniu, którego wnioski będą w czasie właściwym ogólnemu zgromadzeniu pp. reprezentantów ruskich kolei żelaznych przedstawione.

✕ Od 15 do 31 sierpnia przybyło do Krynicy 75 rodzin składających się z 208 osób. Z tym dniem pozostało jeszcze 324 rodzin złożonych z 791 osób.

✕ W Wielkiem Księztwie Poznańskiem zakończyli życie: Właściciel dóbr Kuźnicy Bobrowskiej Ignacy Wiewiorowski, Dr. Piotr, Józef Szczapiński, Karol Karśnicki, ks. Józef Waszyński i Nepomucena z Lisieckich Szczerbińska.

✕ W Krakowie zmarł dnia 17 z m. w wieku lat 56, powszechnie poważany Obywatel tameczny, ś. p. Dawid Rappoport, syn b. p. rabi Jehudy Rappoport, niegdyś rabina Pragskiego, słynnego ze swej uczoności i pobożności. Na grobie jego przemawiali pp. Markusfeld, Doktor Dankowicz i A, Jänner.

✕ Zgromadzenie konsumentów we Lwowie znajduje się zagrożone upadkiem. Długi jego wynoszą przeszło 8000 złr., a stan czynny niedochodzi 4000 złr.

✕ Linja kolei żelaznej z Piły do Złotowa, ma być z dniem 1szym października oddaną do użytku publicznego.

✕ Cała majętność „Wronki“ w Szamotułach, przeszła ponownie na własność pana Ignacego Grabowskiego.

✕ Stany Zjednoczone Ameryki północnej w r. 1869 wywiozły 102,470,897 galonów, czyli 7,375,000 cent. nafty.

✕ System miar i wag metrycznych został w Turcji już zaprowadzony.

✕ W nocy z 18 na 19 b. m. wybuchł pożar w składach na stacji drogi żelaznej Karola Ludwika. Rano jeszcze budynki stały w płomieniach.

Wiadomości Polityczne.

19 Września.

*** Podajemy tu wyjątek z listu pisanego z Nancy: Rekwizycje rozpoczęły się od koni i wozów, tak, że w całem mieście nie znajdzie się dziś i pięćdziesięciu koni. Żywność do miasta przynoszą na rękach. Potem zażądano setek tysięcy kilog. (2½ funta) mąki, zboża, owsa, cukru, kawy. Wszakże na raz jeden zażądano dwóch tysięcy kilogramów kawy, i z wielką trudnością zaledwie wytłumaczono rekwirentom, że tak wielkiej ilości kawy niema. Gubernator i jego świta (20 osób) są żywieni kosztem miasta. Obecnie nałożono rekwizycję w pomadzie, occie tualetowym i mydle. Niedawno zażądano dziesięciu kilometrów flanelli (sic) potem pięćdziesiąt litrów soku pożycekowego i malinowego, oraz konfitur.“

*** „Journal de Liège“ powiada, że ministerium belgijskie zamierza zrobić na korzyść teraźniejszej rzeczypospolitej francuzkiej to samo, co zrobiono było w podobnym wypadku dla rzeczypospolitej 1848 roku. Rzeczpospolita wkrótce uznaną będzie przez notę wysłaną na imię reprezentanta Belgji w Paryżu p. Heinsa, który ją wręczy urzędownie panu Juljuszowi Favres.

*** Wynagrodzenie za koszta wojenne Niemcom przez Francję złożyć się mające, oblicza *Szpener'che Z-tg.*, jak następuje: 1) koszta poniesione gotówką 115 miljonów talarów, 2) w materjałach $2^1/_{10}$, mil. talar., 3) w wsparcie rodzin po gminach 6 mil. tal., 4) Żołd rozerwistów i innych $37^1/_2$ mil. tal., 5) wsparcie pozostałym po poległych 7 mil. tal., 6) zaopatrywanie potrzeb inwalidów 30 mil. tal., 7) odbudowanie miasta Kehl i t. d. 3 mil. tal., 8) wynagrodzenie za blokadę 20 mil. tal., 9) wygnanym z Francji Niemcom 6 mil. tal., razem $226^1/_{10}$ mil. tal. Dodać do tego należy jeszcze ryczałtową summę 150 mil. tal. za klęski, jakie przez wojnę poniósł przemysł niemiecki, tyle bowiem wynosi roczny dochód skarbu z przemysłu. Summa ta stanowi 10% tego co naród niemiecki zarabia sobie przemysłem. Dodawszy te 150 mil. tal. do powyżej wyliczonych $226^1/_{10}$ mil. tal., wypadnie kwota wynagradzalna za straty wojenne na 380 mil. tal. okrągło, czyli miljard 425 mil. franków. Byłoby to dwa razy więcej, niż Francja zapłaciła w roku 1815 sprzymierzonym (wówczas zapłaciła 700 mil. franków).

*** W Berlinie mają wydać ogólną listę wszystkich poległych z wojsk niemieckich. Będzie to gruba książka, a mimo to pewnie bardzo niekompletna. Mają zamiar odbić 80 tysięcy egzemplarzy.

*** Znany pisarz francuzki Tognavilld, mówiąc w roku 1854 o wojnie krymskiej, dał następującą charakterystykę Napolena IIIgo. „Obecnie pierwszym ministrem we Francji jest bez wątpienia, sam Ludwik Napoleon. Lecz jego nazwać nie można człowiekiem czynu: on w szczegółach niczego wykończyć nie potrafi. Może wprawdzie wydawać rozkazy, lecz nie jest w stanie upewnić się czy użyto środków właściwych; nie wie nawet jakiemi te środki być powinny. Nie ufa wykonawcom swej woli. Wojna wymagająca całej siły Napoleona i Napoleonowskich ministrów i jenerałów, musi być prowadzoną bez przewodnictwa umysłu wyższego nadającego jej kierunek i bez środków dostatecznych do wykonania zadania. Lękam się, żeby się nie stało jakie wielkie nieszczęście“. Pewna gazeta angielska czyni uwagę, że gdyby te wyrazy powiedziane były o wojnie francuzko-niemieckiej, to jest, w roku 1870, natenczas uważaćby je można za zupełne proroctwo.

*** „Independance belge“ donosi, że codziennie wielka liczba jeńców z pod Sedanu przechodzi terrytorjum belgijskie,—jedni w mundurach, inni przebrani za chłopów.— Żandarmerja belgijska gorliwie aresztuje uciekających,—na samo podejrzenie, że są żołnierzami francuzkiemi.

*** Wice-Hrabia Foy, syn słynnego Jenerała, Prefekt departamentu Ardennes od r. 1849, zmarł nagle w Mezières, w chwili otrzymania wiadomości o ogłoszeniu rzeczypospolitej w Paryżu.

*** Pomiędzy osobami przebywającemi w Wilhelmshöhe przy boku ex cesarza Napoleona mylnie wymieniono jenerałów Douay i Lebrun. Spodziewają się za to przybycia do Cassel marszałka Mac-Mahona, który powraca do zdrowia. Wątpimy jednak czy marszałek będzie chciał szukać towarzystwa Napoleona, zwłaszcza że Mac-Mahon nie skrywa przekonania, że błędne ruchy armji północnej, nakazane przez jenerała Palikao z porady Napoleona, były jedynym powodem niepowodzeń kampanji nad Meuzą.

*** Agencja Havas'a przeniosła się do Tours. Większa część gazet paryzkich wydawać się będzie w Tours. Lecz trudnem to będzie do spełnienia z powodu bardzo małej ilości drukarń w tem mieście się znajdujących.

*** Z Florencji donoszą z dnia 13 września, że rząd tameczny zamierza natychmiast po zajęciu prowincji papiezkich i Rzymu, za pomocą wyborów ogólnych, wezwać parlament włoski, mający zasiadać w Rzymie.

*** W Montmartre czynią rozpoznawania wojenne za pomocą balonu.

*** W Paryżu wydano rozkaz aresztowania pani Małgorzaty Bellanger, która odegrywała niemałą rolę za czasów cesarstwa. W mieszkaniu jej robiono rewizją, lecz była tak ostróżną, że zawczasu zemknęła uporządkowawszy wszystkie swe interesa.

*** Gazeta „Opinione" zapewnia, że ruchomości księcia Napoleona sekwestrowane zostały w Saint-Michel z rozkazu francuzkiego rzadu republikańskiego.

*** Gazeta „Vigie de Dieppe" donosi, a „Journal Officiel" potwierdza, że w skrzyniach przejętych w Dieppe, należących do księżny Matyldy, zawierała się tylko korrespondncja familji cesarskiej. Księżna Matylda wyjechała z Paryża z 5,000 franków, dostarczonemi przez jednego z jej przyjaciół.

*** Pan Leroy de Beaulieu, w ostatnim numerze „Revue des deux Mondes" czyni następne zestawienie sił Francji i Niemiec. Francja posiada 543,000 kilometrów □ rozległości, Niemcy północne i południowe tylko 531,000. Ludność w pierwszym z tych krajów wynosi 38,067,000 mieszkańców, związek niemiecki liczy 38,500,000 ludzi. Armja czynna francuzka składa się z 588,000 żołnierzy, gwardja ruchoma 415,319, razem 1,003,527. Oprócz tego autor artykułu twierdzi, że w przeciągu kilku tygodni, można przez powołanie dawnych kontyngensów, wcielenie pompierów, żandarmerji i t. p. postawić jeszcze na stopie wojennej 800,000 ludzi. W ogóle więc liczba obrońców Francji, może wynosić do dwóch miljonów. Naprzeciwko tej siły skonfederowane Niemcy mogą postawić tylko 1,100,000 żołnierzy. P. Leroy robi wniosek, że po odtrąceniu z tej ostatniej liczby 400,000, wybyłych już z szeregów w ciągu wojny, 400,000 przeznaczonych na obleganie Metz, Strasburga i innych fortec, tylko 300,000 będzie mogło działać pod Paryżem.

*** „Morning Post", jako rozwiązanie trudności przy zawarciu pokoju, proponuje następne warunki 1. Pięć miljardów kosztów wojennych. 2. Odstąpienie połowy floty pancernej na rzecz Niemiec. 3. Wejście wojsk sprzymierzonych do Paryża. 4. Podpisanie traktatu pokoju w samym Paryżu. Ostatnie dwa punkta są tylko pociskiem wymierzonym przeciwko honorowi Francji.

*** Gwardja ruchoma departamentowa, skoncentrowana już od dwóch tygodni w Paryżu, podzieloną została na cztery dywizje: Pierwsza pod jenerałem de Liniers, mieć będzie kwaterę w Elysée; druga pod jenerałem Beaufort d'Hautpoul w Palais Royal; trzecia pod jenerałem Berthaut, w konserwatorium sztuki rzemiósł; czwarta wreszcie w pałacu luksemburgskim, pod przewodnictwem jenerała Corréard.

(Gaulois, Ind belge, N. Al. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Nieznane są dokładnie jeszcze stanowiska, jakie zajęła armja pruska pod Paryżem; wnosząc jednak z pochodu pojedynczych oddziałów, powiedzieć można że podzieliła się ona na dwie części: podczas kiedy jedna pod księciem Sąskim, rozciąga się prawdopodobnie od Montmorency do Bondy, a więc w północnej stronie miasta, około St. Denis, druga przeważnie złożona z korpusów księcia pruskiego, stanęła na południowym froncie Paryża i już przed trzema dniami docierała podjazdami swemi do Wersalu.

Siły pruskie około Paryża nie wynoszą obecnie nawet 300,000 ludzi, a przynajmniej tej cyfry z pewnością nie przechodzą, nie mogą one myśleć o otoczeniu całego Paryża, skutkiem tego nie mogą także rzucać się na obleganie miasta. Działanie ich będzie jak najbardziej skoncentrowanem, jak najprędszem, zwróci się na jeden lub dwa punkta, przedstawiające najmniejszą oporność. Lecz do takiego działania nagłego, doraźnego potrzeba silnych baterji z ciężkich dział pozycyjnych, potrzeba ich w wielkiej ilości, bo pomimo opinji przeciwnych, trudno jest nie zgodzić się na to, że uderzenie na jeden tylko fort i zdobycie go nie zapewni prusakom niezawodnej podstawy do bezpośrednich operacji przeciwko samemu miastu. Takie baterje o jakich mówimy, nieprędko jeszcze ustawić będzie można, do sprowadzenia ich i zatoczenia potrzeba czasu, który choć nie może być zbyt długim, jzawsze jednak wypadnie na niekorzyść armji oblegającej.

Przeciwko oblężeniu regularnemu i szturmowi, ma Paryż swoje fortyfikacje. Składają się one z trzech linji: z fortów zewnętrznych, których liczba według ostatnich doniesień wymieniających dwie nowe warownie Argenteuil i Joinville dochodzi do 21; z wału miejskiego i z barykad po za wałem na ulicach miasta. Przeciwko działaniu doraźnemu, do którego najprawdopodobniej uciekną się Prusacy, posiada Paryż oprócz powyższych linji obronnych, nadto jeszcze cztery korpusy wojska rozstawione w czterech punktach najważniejszych pod względem strategicznym. Pierwszy w sile 40,000 stoi pod Argenteuil na zachód od St Denis i przeznaczony jest do tamowania prusakom obejścia zachodniego frontu ku Sèvres. Drugi złożony głównie z kawalerji i gwardji ruchomej zajął stanowisko na wschód od St Denis. Trzeci stanął od południa na wzgórzach Clamart i Meudon; z powodu wyjątkowej ważności tej pozycji, ma on być najsilniejszym i składa się z 80,000 ludzi pod rozkazami jenerała Ducrot. Czwarty nakoniec broni całego wschodniego frontu od Noisy do Villers.

Wszystkie te cztery korpusy stanowią czwartą linję obronną Paryża i dopóki prusacy nie przełamią jej w danym punkcie przez rozproszenie wojska lub zmuszenie go do zamknięcia się w twierdzy dopóty, nie będą mogli działać przeciwko właściwym fortyfikacjom.

Pozostawałoby im tylko bombardowanie, które stanowiąc środek pomiędzy oblężeniem a napadem, zdaniem wielu dzienników, między innemi „Allg. Ztg." i „Neue Freie Presse" najlepiej odpowiada interesom sztabu pruskiego i według tych gazet prusacy otoczywszy Paryż chociażby tylko z dwóch stron, niepowinniby się kusić o zdobywanie Paryża i poprzestać na silnym ogniu, którego skutkiem ma być niewątpliwie kapitulacja miasta. Lecz przy największej nawet donośności strzałów pruskich zwrócić trzeba uwagę, że bez przełamania dwóch pierwszych linji, to jest wojsk broniących przystępu do fortów i linji samych fortów, strzały pruskie nie wiele zaszkodzą miastu.

Zdaniem naszem prusacy nie mogą pomijać fortów, muszą koniecznie dwa przynajmniej przy sobie leżące

zdobyć i następnie dopiero będą mogli bombardować miasto. Wybór tych fortów mógłby być dokonany, według dotychczasowego rozstawienia wojsk, albo od północo-wschodu, albo od południa. W pierwszym razie prusacy uderzyliby na Pantin i Romainville, co im nawet ze wszech stron zalecają, w drugim na dwa lub trzy forty właściwie południowe, jak to zdaje się już wskazywać wczorajsza depesza. W tej stronie miała już nawet 17 b. m. miejsce rozprawa, w której francuzi walczyli w sile trzech pułków: według nich nieprzyjaciel cofnął się, — według źródeł pruskich francuzi zmuszeni byli zamknąć się w forcie Ivry; straty nie były wielkie.

Pan Thiers wyjechał do Petersburga, przesławszy przed wyjazdem rządowi **francuzkiemu** do Paryża kilka depesz, których treść nie jest jeszcze wiadomą. Dziennik pana Ernesta Picarda „l'Electeur libre," doniósł, że p. Juljusz Favre otrzymał tylko jedną depeszę od francuzkiego dyplomaty i że ta nic ważnego nie zawierała. „Journal officiel" prostował wprawdzie to twierdzenie organu ministra skarbu, utrzymując iż depesza p. Thiersa bynajmniej nie była małoznaczną, ale na tem się ograniczyły informacje dziennika urzędowego.

„Indep. belge" utrzymuje, że jeśli misja p. Thiersa miała na celu wyprowadzeniu rządu angielskiego z jego spostrzegawczej postawy, to można ją uważać za zupełnie nieudaną. Pokazuje się to wszczególności z artykułu „Timesa," który pod pozorem przychylnych rad dla Francji, nie szczędzi jej gorzkich, a nawet bolesnych wyrzutów. We wstępie autor artykułu zaznacza smutny fakt, że powstrzymanie wojny staje się co raz nieprawdopodobniejszem i że Paryż nie uniknie klęski oblężenia lub ataku. Zastanawiając się nad przyczynami które sprawiły, że nadzieja pokoju, lub przynajmniej zawieszenia broni, spełzła na niczem, „Times" nie przypuszcza aby zła wola króla pruskiego grała tu jakąś rolę. „Niepodobna, mówi ten dziennik, ażeby w kwaterze pruskiej odmawiano traktowania, gdyż nikt o układy nie prosił, a zamiary króla nie są jeszcze wiadome." Organ londyńskiego mieszczaństwa, przemawia jak gdyby nie był świadomy opinji ministerjalnych berlińskich dzienników, a przedewszystkiem, jak gdyby nie wiedział o artykule zakomunikowanym przez kanclerza północno-niemieckiego związku, dziennikowi francuzkiemu „Independant remois."

Dziennik ten powtarzał pogłoski wszędzie od tygodnia krążące o bezzwłocznem rozpoczęciu rokowań między stronami wojującemi, bezpośrednio lub też za wdaniem się wielkich mocarstw neutralnych. Reims jest jak wiadomo w rękach prusaków, a tem samem prasa w tem mieście znajduje się pod jurysdykcją niemiecką; pan Bismarck przesłał więc do „Ind. remois" notę w której oświadcza, że wszelkie wieści głoszone o negocjacjach pokojowych pozbawione są jakiejkolwiek podstawy, a rząd obrony narodowej nazywa „tak zwanym rządem nie przedstawiającym żadnych rękojmi."

W dalszym ciągu wywodów swoich „Times" utrzymuje, że rząd francuzki sam nie umiał uchwycić jedynej sposobności ocalenia Paryża od pruskiego ataku, a ponieważ w podobnych wypadkach doradców nigdy nie braknie (bo rady nic nikosztują,) dziennik mieszczaństwa angielskiego tak się odzywa o polityce rządu tymczasowego.

„Gdyby nowe ministerjum odważnie zwróciło się do najazdu, przyznało, że rząd cesarski pobłądził zaczepiając Niemcy i wyrzekając się nadal polityki zaczepnej, zaproponowało oddanie pod sąd neutralnych, oceny kompensat należnych Niemcom, król byłby przyjął propozycję lub wskazał przedwstępne warunki, na które ma zamiar nalegać przed ułożeniem się o warunki pokoju."

Wyrazy te kreślone były zapewne przed pojawieniem się okólnika pana Favra, który w głównych punktach nie oddalił się od programatu „Timesa."

„Niechcielibyśmy, pisze dalej ten dziennik, wyrzec choćby jedno słowo mogące mieć pozór nieszlachetnej uwagi nad nieszczęściami Francji; ale w interesie tego narodu wyrażamy opinię, że największe jego klęski pochodzą z niechęci zajrzenia w oczy rzeczywistości. Nieprzyjemne prawdy były wstrętne dla Francji, która ciągle żyła złudzeniami. Nie chce ona zrozumieć znaczenia tylu smutnych wypadków. Fatalny wstręt do przyznania się do rezultatów pierwszych bitew, pociągnął za sobą bezpożyteczne zamknięcie w Metz, Bazaina i silnej jego armji. Podobnej przyczynie przypisać należy klęskę Mac-Mahona którego wojsko uwięzione zostało w Sedan zamiast brać udział w obronie Paryża."

Błędy te autor artykułu przypisuje nie tylko upadłemu cesarstwu, ale i obecnemu rządowi żywiącemu kolejno nadzieję interwencji Stanów zjednoczonych, Włoch, Anglji, Austrji i Rossji. Do podobnych złudzeń należy także według „Timesa" wiara w powodzenie missji pana Thiersa, spoczywająca na błędnem przypuszczeniu że Anglja widzi konieczność zachowania ogólnej równowagi mocarstw, przez sprzeciwienie się wzrostowi Niemiec. Autor artykułu stara się Francję wywieść z błędu; nie aprobuje on aneksji Alzacji i Lotaryngji ale wręcz oświadcza, że „Anglja nieda ani jednego wystrzału dla stawienia tamy pretensjom niemieckim" i kończy temi słowy:

„Przez posłanie parlamentarza wysoko postawionego do głównej kwatery armji niemieckiej, możnaby przynajmniej ograniczyć przedmiot dyskussji do rozmiarów pozwalających na jakiś praktyczny rezultat. Hrabia Bismarck odezwał się, że rząd niemiecki nie nie otrzymał jeszcze żadnego zawiadomienia o zamiarach traktowania, otóż wszystko każe wnosić, że podobne zawiadomienie byłoby dziś na czasie."

Czy londyńska depesza donosząca o wystosowanem przez Juljusza Favra, do kanclerza Związku północno-niemieckiego, żądaniu audjencji w głównej kwaterze pruskiej, jest wskazówką działalności rządu tymczasowego, na drodze nakreślonej w „Timesie", czy też należy ją uważać za bezzasadną i przedwczesną pogłoskę, trudno obecnie przesądzać. Gdyby nawet francuzki minister spraw zagranicznych, zdecydował się na narady w głównej kwaterze króla pruskiego, przedmiotem ich może być tylko zawieszenie broni, a cała przeszłość pana Juljusza Favra, odpowiedzialność ciążąca wyłącznie na jego barkach przed zwołaniem Zgromadzenia Ustawodawczego, dają rękojmię, że ton jakim ten minister przemawiać będzie dorówna tonowi obu ogłoszonych przez niego okólników.

Sposób zapatrywania się rządu **angielskiego** na obowiązki neutralnego mocarstwa, wyrażony jest w mowie mianej przez kanclerza skarbu, p. Lowe w mieście Elpin. P. Lowe dowodził, że przed zaczęciem wojny, dyplomaci ze wszystkich sił starali się o do-

prowadzenie do skutku pośrednictwa; teraz jednak, gdy miecz został dobyty, inne względy należy mieć na uwadze. Nie idzie tu więcej, mówił minister, o prawa stron walczących, ale o względną ich potęgę, a w takim razie każda ze stron lepiej jak kto inny wie, co stanowi właściwą jej i przeciwnika siłę, jak również jakie rękojmie i wymagania, względnie do ich interesów okażą się potrzebnemi. Trzeci interweniujący naród, dając jakąbądź radę, staje zawsze z natury rzeczy po jednej lub drugiej stronie, i tym sposobem przekracza granice neutralności.

Gdyby obie strony zażądały naszego pośrednictwa, kwestja inaczejby stanęła; wtedy byłoby naszym obowiązkiem przyłożyć rękę do zawarcia pokoju. Ale po za tę granicę, według mego zdania nie mamy prawa przestąpić."

Dyskretna postawa gabinetu londyńskiego, znajduje uznanie w klassach rządzących Anglją. Warstwy ludowe okazują przeciwnie wszelką sympatję dla Rzeczypospolitej francuzkiej i pragną jej przyjść w pomoc. Odbywały się już w tym celu wielkie mittyngi, a olbrzymia demonstracja tej samej natury zapowiedziana była na 19 b. m. Orszaki podobne do tych jakie kiedyś tworzono z powodu reformy wyborczej, z muzyką i sztandarem na czele, miały się udać z „Trafalgar square" do różnych dzielnic Londynu, dla powinszowania ludowi francuzkiemu ogłoszenia Rzeczypospolitej, i wystosowania odezwy do rządu angielskiego, ażeby ten uznał bezzwłocznie nowy porządek rzeczy we Francji, i starał się przyspieszyć zawarcie pokoju.

Adres sejmu czeskiego doręczony został cesarzowi **austrjackiemu**. Według pewnych wiadomości cesarz z naciskiem odpowiedział o trzymaniu się konstytucji, i żądał od sejmu czeskiego przystąpienia do wyborów do Rady państwa. Wnosząc z ustępu mowy tronowej o pozycji królestwa czeskiego, można przypuszczać, że w razie dalszego oporu Czechów, rozpisane będą bezpośrednie wybory.

Pierwsze posiedzenie Izby deputowanych w Austrji było bardzo niespokojnem. Po złożeniu przysięgi przez nowo-wstępujących członków, Rechbauer wniósł przed samemi wyborami do prezydium Izby, aby wybory te odroczyć do przybycia deputowanych z Czech, p. R. Grocholski oparł się temu. Nastąpiło głosowanie, po którem trudno było odrazu rozpoznać, która strona zyskała większość. Wszczęły się żywe spory, którym położyło tamę dopiero obliczenie dopełnione przez tymczasowego prezydenta Pascontiniego. Okazało się, że wniosek Rechbauera zyskał 67 głosów na 133 głosujących, czyli że zdobył sobie tylko większość 1 głosu. Ministrowie Petrino i Stremayr głosowali przeciwko wnioskowi. Sturm należący do tegoż samego stronnictwa co i Rechbauer na zasadzie zyskanego już przyjęcia wniósł, aby i samo posiedzenie Izby odroczyć do 3 października. Przeciwko temu znowu powstał Grocholski, żądając tylko odroczenia do jutra. Wniosek Sturma odrzucono 66 głosami przeciwko 65. Na porządku dziennym przyszłego posiedzenia, stał wybór prezydenta.

Z **Włoch** donoszą, że wojska króla Wiktora Emanuela, znajdują się bezpośrednio pod murami Rzymu. Osadziły d. 18 b. m. Velletri. Dywizja Angioletti czeka tylko skinienia, aby wejść do Rzymu.

W **Hadze** d. 18 b. m. otwartem zostało przez króla posiedzenia stanów jeneralnych hollenderskich. Mowa tronowa nazywa stan kraju i kolonji pomyślnym, stan finansów wcale niezłym.

W **Hiszpanji** miało się dokonać przesilenie ministerjalne; pan Rivero minister spraw wewnętrznych złożył swoją tekę. P. Sagasta, dotychczasowy minister spraw zagranicznych, ma być jego następcą.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nord. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indep. Belge, Le Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Londyn 19-go. Urząd spraw zagranicznych ogłasza, że w ciągu ostatnich 10 dni miały miejsce porozumiewania się pomiędzy stronami wojującemi za pośrednictwem posła amerykańskiego w Paryżu Lyonsa i posła pruskiego w Londynie Bernstorfa. Favre powziął postanowienie udać się jak najprędzej do głównej kwatery pruskiej: Wszakże dotychczas nie zyskano jeszcze żadnych podstaw do układów.

Wiedeń 19-go. Według telegramu z Londynu Granville zapewnił Favra, że może rachować na życzliwe przyjęcie w głównej kwaterze i zyskanie zawieszenia broni, skoro tylko wojska pruskie dokonają zupełnego opasania Paryża.

Londyn 19-go. Juljusz Favre zapytał przez Londyn Bismarka w Meaux, czy kanclerz będzie gotów przyjąć go w głównej kwaterze króla dla wzajemnego porozumienia się. Tą samą drogą otrzymał odpowiedź przyzwalającą.

Londyn 19-go. Thiers wyjechał wczoraj do Petersburga, (a zatem wczorajszy telegram podał wiadomość fałszywą).

Florencja 18-go. Słychać, że zwołane będą Izby. Mają one obradować nad budżetem. Przedstawiony im będzie plebiscyt Rzymian, oraz wniosek względem ewentualnego przeniesienie stolicy do Rzymu.

Paryż 19-go. D. 28 b. m., odbędą się tu wybory 80 radców municypalnych. Nakazano urządzenie całego systematu barykad, które stanowić będą niejako drugi wał miejski. Rochefort mianowany prezydentem kommissji wyznaczonej w tym celu. Administracja poczt organizuje służbę posłańców; regularne komunikacje zostały już przerwane. Cluseret i jego spólnicy intrygują przeciwko rządowi tymczasowemu, ogłaszają plakaty wzywające do postawienia nowego rządu, i wywieszenia nowej chorągwi. Dziwna rzecz, iż pomimo stanu w jakim znajduje się stolica mogą na murach jej zjawiać się jeszcze plakaty, dowodzące pomieszania zmysłów i nieuczciwości politycznej).

Londyn 18-go. Z doniesienia Lyonsa płynie przekonanie, że Favre dziś może jeszcze uda się do głównej kwatery pruskiej. To pewna, że Thiers silnie doradzał stąd Favrowi bezpośrednie porozumienie się.

Konstantynopol 19-go. „La Turquie" żywo dopomina się jak największego wzmocnienia armji i pomnożenia materjału wojennego, z powodu niepokojącego stanu politycznego.

Londyn 18-go. Słychać, że Granville postawił Thiersowi w perspektywie blizkie uznanie Rzeczypospolitej fracuzkiej przez Anglję.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 21 Wrześ., godz. 11 m. 30 z rana.

Orlean 20. — 25,000 francuzów zmusiło około Montereau 15,000 prusaków do przej-

ścia napowrót przez rzekę; prusacy ponieśli znaczne straty.

Florencja 20.— Wojska włoskie po krótkiej walce dziś wkroczyły do Rzymu.

Miejscowości oznaczonej nazwą Montery nie mogliśmy znaleźć na żadnej karcie Paryża i okolic. Prawdopodobnie rozumieć należy pod tą nazwą miasto *Montereau* w departamencie Seine et Marne, 20/ kilometrów od Fontainebleau, przy zbiegu rzek: Sekwany i Yonne. W r. 1814 w d. 18 lutego, Napoleon I-szy pobił pod Montereau wojska koalicji. Oprócz tego Montereau jest jeszcze miasto Montereaux, nieco na północ nad samą Sekwaną, 4 kilometry powyżej Melun, gdzie przed tygodniem już znajdowały znaczniejsze siły pruskie. I ta miejscowość zatem mogła być placem boju mającego na celu przerzucenie prusaków za Sekwanę, w południowej stronie Paryża.

*** Niejaki p. Lindau, który miał sposobność widzieć osobiście Ludwika Napoleona w Wilhelmshöhe, umieścił w dziennikach paryzkich wiele interesujących szczegółów o jeńcu króla Wilhelma:

Przytaczamy je w streszczeniu:

„Kiedym pierwszy raz spojrzał na b. cesarza—mówi p. Lindau — zaledwie mogłem go poznać. Jego twarz żółta i wychudła, oczy przygasłe, zmęczone, bez blasku, ruchy rzadkie, wymuszone, prawie mechaniczne, wszystko to sprawia bardzo smutne wrażenie. Fizjonomja jego odznacza się zupełnym brakiem wyrazu, znać na niej pognębienie dochodzące aż do apatji. Życie zdradza się tylko oddechem.

Oto, co pozostało z człowieka, przed którym niedawno jeszcze schylała czoło Europa i z powodu którego płynie dzisiaj łez tyle.

Napoleon kładzie się późno, a wstaje bardzo wcześnie. Pomiędzy czwartą a piątą rano wychodzi do ogrodu na spacer. W oknach jego sypialnego pokoju światło błyszczy jeszcze po północy. Musi więc przepędzać długie, ciężkie godziny bez snu.

Jenerałowie otaczający b. cesarza, mają zupełną świadomość tragiczności położenia, ale niżsi oficerowie nie zdają sobie z niego sprawy. Wszyscy prawie wierzą jeszcze w powrót jego do Paryża i na tron.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 9-go (21 września) 1870 r

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop.	sr.	
Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 k. 63	—	—	—	—
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	94	35	94	2
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	91	52	91	19
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	90	17	89	67
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	50	100	17
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	74	95	74	53
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	144	50	—	—
„ „ „ z r. 1866...	142	50	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	71	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	70	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	109	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 97
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 122
Od Listów Zast. nowych kop. 122.
Berlin: **Weksel 100 tal. 2 m. rs. 119 k. 55 rs. 119 k. 25**
Londyn **3 M. 1 funt st rs. 8 k. 12 rs. 8 k. 9**
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, — k. — rs. — k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 97 k. 50 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 20 września płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop 45 do rs. 7 kop 25 — żyto od rs. 4 kop. 2 do rs. 4 k. 30; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 22; Owsa od rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 55 — Kartofli od rs. 1 kop 20 do rs: 1 kop. 35

Patrz dalszy ciąg „Kurjera" stronnice: 9, 10, 11 i 12.

— W najwyżej zatwierdzonym protokóle komitetu do spraw Królestwa Polskiego, z dnia 12 maja r. b., postanowiono: 1) Zostający w służbie cywilnej w gubernjach Królestwa Polskiego urzędnicy, przy delegacjach służbowych i tranzlokacjach z jednej posady na drugą, pobierają: koszta przeniesienia, przejazdu pocztą, djety i na najem mieszkania, w przewidzianych prawami o służbie cywilnej w Cesarstwie razach i w ustanowionej temiż prawami wysokości. Przyczem, dodatkowo do kosztów podróży, pobierają odpowiednią kwotę na opłatę poczthalterom za powóz i na zaspokojenie pobieranych w gubernjach Królestwa oddzielnych opłat drożnych (za przejazd przez mosty, przeprawy, kopytkowe, rogatkowe i t. p.). 2) Do czasu przejrzenia ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem, pomienione wsparcia udzielane być mają podług klassy urzędów. 3) Oddzielne przepisy obowiązujące w Królestwie Polskiem względem przejazdu lekarzy i urzędników sądowych delegowanych do śledztwa o nagłej lub gwałtownej śmierci, pozostają w swej mocy. 4) Przy rozciągnieniu do gubernji Królestwa Polskiego istniejących w Cesarstwie ogólnych postanowień o wsparciach na podróż, wszelkie niezgodne z temiż przepisy ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem z r. 1859 (art. 125—128) i Najwyżej zatwierdzonych d. 20 czerwca 1850 r. postanowień o kosztach podróży i djetach, znoszą się. O tym Najwyższym rozkazie, zakomunikowanym ministrowi sprawiedliwości d. 31 lipca r. b. przez kierującego przyboczną kancelarją Cesarską do spraw Królestwa Polskiego, sekretarza stanu Nabokowa Minister sprawiedliwości przedłożył rządzącemu senatowi do ogłoszenia. (D. W.)

Wieluń dnia 12 września 1870 r. Oprócz szkód zrządzonych w naszej okolicy gradem, ulewą i gwałtownemi wichrami, utrudniły żniwo zbyt częste deszcze, po kilka razy dziennie padające. Mamy tu obywateli zamożnych lecz i uboższych nie brakuje, tym ostatnim bardzo dokuczyło zmienne powietrze, gdyż najem drogo płacony stosunkowo małą korzyść przyniósł. Inną razą pomówię o gospodarstwach, bo dzisiaj jestem usposobiony tylko do wyrzekania na obrzydłe tegoroczne lato. Przed memi bowiem oknami co godzina przechodzą kompanje do Częstochowy lub z powrotem, śpiew pielgrzymów ściąga mnie do okna. W ubiegłych latach patrzyłem na ten lud pobożny, jak okryty kurzawą i znojem szukał schronienia w cieniu przed żarem słonecznych promieni. Dziś zupełnie co innego, mężczyźni i kobiety ciepło odziane skurczone i wilgocią nasiąkłe biegną żwawo, by rychlej zdążyć do celu podróży. Z ich śpiewu, rzadko harmonijnego, nagraiwa się wiatr zimny, co różnostronnie gwiżdze i szumi; niby złośliwa publika teatru, gdy ją zniecierpliwi licha lub niedbale odegrana sztuka.

Z powodu Częstochowy pozwalam sobie nadmienić, że przed kilku dniami mieliśmy tu doroczny odpust w Rudzie, wsi leżącej o małe pół mili od Wielunia. Jest podanie, że Święty Wojciech spiesząc z nauką Chrystusa do prusaków, w tutejszym kościele mszę odprawił. Z tych pobudek ów starożytny dom boży odwiedza mnóstwo ludu dnia 8 września. Odpust, napływ osób z dalszych stron i różnych stanów, obfitość pięknych i tanich owoców robi tem Rudę dla Wielunian, czem są Bielany lub Czerniaków dla Warszawian

= *Nowo-Aleksandrja d. 6 września 1870 roku.* — W obecnej chwili znajduje się jeszcze w spichrzach tutejszych zboża z zeszłorocznych zbiorów 3,000 korcy, w liczbie tej 2,000 żyta, a 1,000 pszenicy. Oprócz tego rzepaku z tegorocznego zbioru około 3,000 korcy. Zboże to ma być wkrótce ztąd wysłane, żyto na galarach z Krakowa przybyć mających, do Torunia, pszenica na gabarach żeglugi parowej do Warszawy, rzepak również na gabarach do Torunia. W tygodniu tym odpłynęło 1,000 korcy zeszłorocznego owsa, na dwóch krypach do Warszawy, zkąd do Gdańska odesłany być ma. Z liczby spichrzów tutejszych dwa na zimowe dostawy już zadzierżawione zostały, jeden przez spekulanta szukającego korzyści w poddzierżawianiu komór, drugi, kupca zbożowego z Warszawy.

BIURO INFORMACYJNE.

O nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
26	Wilcza	Kałc	Kaleka, głucha, lat 68.
9	Wilcza	Józef Szymań.	Lat 60, Żona niezdol. do pr.
16	Mokotows,	Betcher K.	Kaleka na nogi.
10	Wilcza	Benbenkowski	Słaba lat 77, leży.
10	Wilcza	Szymański T.	Nogi w ranach.
15	Złota	Gutowska A.	Lat 70, niezdolna do pracy
40	Nowolipie	Dzwonkowski	Chory 5-ro drob. dz.
21	Kłopocka	Kosciszna R.	Wd. lat 70, kaleka.
21	Kłopocka	A. Henkiel.	Wd. kaleka, dziecko małe.
53	Czerniak.	Zalewska Ig.	Mąż w Szpitalu, 4 dr. dz.
197	Krzywe K.	Ostrowska Z,	Wd. lat 70, słaba na oczy.
52	Stare Mias.	Wyleżńska K.	Wd. sparaliż., 2 dr dz.
15	Łucka	Borkowska M.	Mąż ciężko chory, 4 dr. dz.
4	Aleja Jer.	Rzymska	Mąż w Szpitalu, 3 dr. dz.
1130/1	Żelazna.	Wojcicka	Wd. dz.drob. 4-ro.

— W zakładzie sierot dziewcząt mieszczącym się w Głównym Gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 370, przyjmuje się jak dotąd bielizna do szycia i różne roboty damskie i takowe wykonywają się po cenach umiarkowanych i w jak najkrótszym czasie, o czem osoby interesowane niniejszem się zawiadamia. Warszawa d. 3 (15) września 1870 r.— Członek Sekretarz W. T. Dobroczynności *Dąbrowski.*

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz porównawczy dochodów za m. sierpień 1870 r.

1) Z ruchu osób . . .	rs. 24,545	kop: 71½.
2) Z przewozu towarów	rs. 48,225	kop: 80.
3) Dochody różne . .	rs. 372	kop: 75.
Razem	rs. 73,144	kop: 26½.
W m. sierp: 1869 dochód wynosił	rs. 48,080	kop: 16.
Zatem w r. 1870 więcej o 52% czyli . . . , . .	rs. 25,064	kop: 10½.

(1—3) —7497— (D. W.)

— Na odbytym w dniu 16 b. m. egzaminie w szkole prywatnej dla panien wyznania Mojżeszowego utrzymywanej przez Emilję Nasberg przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 980, w obecności W-go Hornberg Inspektora Szkół m. Warszawy, Sekretarza jego p. Eisenberga, Opiekuna Ochron p. Matasa Bersona i wielu innych gości następujące uczennice otrzymały nagrody: z kl. Iej Centnerschwer Balbina, Białer Ewa; z kl. IIIej Weidenfeld Balbina, Finkelstein Salomea, Chodlitzer

Balbina, Braun Leokadja. Listy pochwalne: z kl. Iej Rothstadt Bronisława, Feingstein Anna, Weidenfeh Rozalja, Feferberg Felicja i Frendzel Helena; z kl. IIej Preparier Paulina, Nordwend Salomea. —7500—

— Egzamin roczny w Zakładzie Naukowym utrzymywanym przez p. Paprocką odbył się d. 14 września w obec W-go Womberga Inspektora Szkół m. Warszawy, Członka Towarzystwa Dobroczynności W. M. Bersohna i Sekretarza Szkół W. Elsenberga Otrzymały nagrody i pochwały: Bernholc Helena, Saleman Helena, Neublatt Rozalja, Maliniak Estera, Fink Balbina, Saloman Eleonora, Kornblum Natalja, Openheim Balbina, Königstein Estera, Grünberg Balbina, Salcman Ewa i Kornfeld Zofja. Zapis uczennic na rok szkolny 1870/1 rozpocznie się z dniem 20 października. —7516—

— **Do Rodziców i Opiekunów** od Zakładu gimnastyki i zabaw rozwijających umysł dzieci.— Mamy honor zawiadomić, iż stosownie do życzenia wielu Rodziców i Opiekunów, z dniem 15 września przy Zakładzie naszym otwartą zostaje pod przewodnictwem p. Gargulskiego,

SZKOŁA PRYWATNA JEDNOKLASSOWA,

przysposabiająca dzieci do klass, przyczem zapewnia się konwersacja w obcych językach. Cena miesięczna dla dzieci z obu zakładów, korzystających rs. 2, 3 i 4, stosownie do wieku i wymagań; dla dzieci zaś tak jak dotąd użytkujących z samego zakładu gimnastyki i zabaw pozostaje też sama co poprzednio rs. 1 kop. 50, a za samą gimnastykę rs. 1. —7337—

— Z dozwolenia Władzy szkolnej, mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, którzy pragną umieścić dzieci swe uczęszczające do szkół tutejszych, iż przyjmuję na stancję i stół, przy nadzorze domowym moralnym; korzystać mogą z konwersacji w językach: ruskim i niemieckim. Wi domość przy ulicy Obożnej Nr 2794 (nowy 2). (2—3) —7451—

Zakład Leczniczy prywatny Doktora **Sikorskiego**, dla chorych dzieci, *przy ulicy Solnej Nr (4) 814 domu* przyjmuje chore dzieci od roku do 10 lat wieku, na kurację, za opłatą po kop: 15 dziennie, wnoszoną za tydzień z góry, za co chory otrzymuje to wszystko co dla kuracji jego jest potrzebne.— Przy tymże zakładzie urządzono Ambulatorium, w którem udziela się chorym przybywającym z miasta, codziennie poradę lekarską, za opłatą po kop: 10 od osoby.(27—50) 9564

— **Instytut Laryngoskopijny** Doktora **Koh**n, Lekarza Ordynującego w oddziele chorób **syfilistycznych, skórnych i gardlanych** przy Szpit. Staroz., **Długa 23.** Przyjmuje chorych codzień do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-tej po południu. (16—0) —6275—

— Zakład leczenia ściśnionem powietrzem Dra Wincentego **Brodowskiego**, ulica Wiejska Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 9tej do 3ciej po południu i od 5tej do 7mej wieczorem, cierpiących na suchoty, astmę, chroniczne katary, krtani, oskrzeli, ogólne osłabienie, nerwowe cierpienia i głuchotę. (16—0) —5663—

— W instytucie gimnastycznym Stanisława Majewskiego, na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, i hygienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 50 kop. od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych, dotkniętych niektóremi cierpieniami chronicznemi, lub niepewnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej zwanej szwedzką. (15—15) —6312—

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych,

Drów PODOWSKIEGO i KADLERA,

ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby. **Ambulatorjum Zakładowe**, w którem chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie z rana od godziny 10ej do 11ej i po południu od 3ej do 5ej, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 634*b*.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu —512— (41—0) (13624)

— Doktor **Szyszło** po powrocie z zagranicy zamieszkał przy Alei Jerozolimskiej w domu Barona Schlippenbacha, Nr 30 nowy. Przyjmuje chorych z rana do 11-ej i po południu od 4-ej do 6-ej godziny. (6—6) —6989—

— Assesor Kolleg: Kazimierz *Brochocki*, mianowany Komornikiem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancellarję przy ulicy Miodowej, w domu № 489*c*, (15ty nowy), w dziedzińcu na dole, wprost Kancellarji Rejenta Feleckiego. (1—3) —7496—

— Kancellarja Karola *Rosso*, Patrona i Obrońcy przy Sądach Duchownych, została przeniesioną do domu W. Kroneuberga przy ulicy Miodowej pod Nr. 486 *b* hypoteczny (16 nowy), położonego. (3—10) —7327—

— Saturnin **Dutkiewicz**, Adwokat przy Sądzie Appelacyjnym Królestwa przeniósł swe zamieszkanie i Kancellarję do domu W-go Szmideckiego przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit. E, nowy Nr 8. Osoby interessowane przyjmuje do godziny 10 tej z rana, i po południu od godziny 4 tej do 7 mej. (3—3) —7342—

— Professor śpiewu T. Ciaffei zawiadamia swych uczni że z dniem 15 b. m. rozpoczyna lekcje w Instytucie Muzycznym, jak również rozpocznie lekcje prywatne w mieszkaniu swoim w Hotelu Saskim pod Nrem 99. (3—3) —7341—

—P. B. *Elsner*, właścicielka magazynu mód i sukien damskich, przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 3, powróciła z zagranicy i zaopatrzyła swój zakład w najnowsze artykuły mody jesiennej. (1—1) —7550—

— Józef *Jarocki*, właściciel Magazynu wyrobów złotych, przy ulicy Senatorskiej, wprost pałacu Prymasowskiego, 1-szy sklep idąc od rogu ulicy Miodowej, li tylko pod własną wyłączną firmą utrzymujący, w tych dniach wyjechał zagranicę. —7490—

— Pan Weigt Teodor, znany właściciel fabryki i magazynu kapeluszy męzkich i damskich, powrócił z zagranicy, dokąd się udawał w interesie mody jesiennej i zakupu materjałów modnych. Otóż dużo nowych i pięknych modeli, paryzkich kapeluszy damskich, jak również stosowne do tego materjały zakupione w części nadeszły, inne nadejdą za dni kilka, o czem właściciel nie omieszka w swoim czasie donieść. —7560—

Osoba w średnim wieku,

potrzebuje obowiązku do Zarządu Domu i Towarzystwa, lub do Sklepu. Wiadomość w Sklepie Mydła i Swiec, pod Nrem 400, naprzeciwko Kościoła Śgo Krzyża. (3—3) —7328—

KANTOR KOMMISOWY
Samuela Löwenberga

przy ulicy Żabiej, Nr 949, na drugiem piętrze.

otrzymał w tych dniach nieznany jeszcze tutaj gatunek **wyksatyny**, wyrobionej z kembriku, naśladującej materję jedwabnę, nadzwyczaj cienkiej i lekkiej, w kolorach czarnym i bronzowym, odpowiedniej na **parasole i okrycia damskie nieprzemakalne**. Nadto posiada **wyksatynę** w gatunku grubszym na **burki i paltoty mezkie od deszczu**. Posiada także w znacznym doborze: **wyksatynowe serwety i fartuchy** w różnych deseniach i rozmiarach, oraz bardzo wykwintne **obicia na meble** w rozmaitych deseniach **nieplamiste i niedopuszczające moli**. Również otrzymał nowy gatunek **wyksatyny** czarnej, imitującej **moare antique** i gotowe **halki**.

Kantor otwarty codziennie od 10-ej do 5-ej po południu.

(3—3) — 7416 —

SZAFY KASSOWE



SKŁAD GŁÓWNY PRZY ULICY SENATORSKIEJ N22

w WARSZAWIE

— 4225 — (9—26)

Skład Ubiorów dla dzieci
F. WINKLERA

Nr 10. Ulica Niecała. Nr 10

poleca wielki assortyment garderoby dla obojga płci i na każdy wiek, oraz ubiory dla studentów.

(38—0) — 1521 —

SKŁAD
Płótna z Fabryki Żyrardowskiej,
ORAZ
MATERJI WEŁNIANYCH ZAGRANICZNYCH
J. KACZYŃSKIEGO & Comp.
w WARSZAWIE,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473B, (nowy 25), w domu Wgo Branwejn, dawniej Petyskusa.

Otrzymał: **Firanki** Szwajcarskie łok. od 16 i pół kop. również **Firanki** passowane okno od rs. 5 do rs. 13 kop. 50; **Flanele** kolorowe na suknie, łokieć po kop. 75 i 82 i pół; **Chustki** wełniane szkockie od rs. 2 kop. 75 do rs. 12; **Kaszemiry** szerokie na kołdry; **Barchany** kolorowe i białe, łokieć od 18 kop. do kop. 40; **Dymki angielskie** w paski; **Pończochy** dziecinne białe i kolorowe; **Pończochy** damskie od rs. 2 kop. 25 do rs. 13 kop. 50. oraz **Muśliny** różne.

(3—6) — 7186 —

N. GRIONA PAPA NICOLA
Tytonie mocne, średnie i lekkie

na Rs. 2 i rs. 2 kop. 70, za 1 funt, mam honor polecić Szanownej Publiczności.

WILHELM WARD.

Róg Rymarskiej i Leszna, Nr 737/8 (nowy 5), obok Izby skarbowej. (3—3) — 6948 —

HOTEL POLSKI
przy banhofie w Łowiczu,

ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności z powodu nadchodzącego jarmarku Ś-go Mateusza, swem wygodnem urządzeniem, doborowemi trunkami wszelkiego gatunku, oraz potrawami, a wszystko po cenach umiarkowanych, nadto przez cały przeciąg jarmarku, muzyka sprowadzona uprzyjemniać będzie gościom chwilę tam spędzone.

(3—3) — 7446 —

DOM J P. CAUVIN
A. MARINIER, Aptekarz 1ej klassy, Sukcessor w Paryżu na bulwarze Sebastopolskim, Nr 55.



Futeraliki Chirurgiczne
P. A. Marinier,

powyższej firmy zawierają:

SZPRYCKĘ-FILTR za pomocą której przygotowuje się roztwór płynny w takiej ilości i jaka się podoba. Roztwór ten służyć może w miarę, jak tego potrzeba zajdzie, bądź jako Collyre czyli środek zapobiegający i leczący zapalenia powiek i oczu, bądź jako szprycowanie do leczenia słabości udzielających się.

Sprzedają się w składach materjałów aptecznych PP. Ferd Aug Gallego, L Spiessa i J. Mrozowskiego, wraz z prospektem tłómaczącym ich użycie.

(11—25) — 5760 —

OSOBA,

wysoko wykształcona w muzyce, potrzebuje POKOJU przy familji, w którejby swój fortepjan wygodnie pomieścić mogła. Adres proszę zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod literami A. Z. (2—3) — 7494 —

OSOBA posiadadająca języki: francuzki, niemiecki, rosyjski i polski, przedmioty klassyczne i muzykę, życzy udzielać lekcje prywatnie, rozmówić się z nią można codzień, od godziny 11 do 1. Ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 14 nowy, pierwsze piętro, mieszkanie właścicielki domu. (3—3) — 7453 —

Pszenicę angielską Victorja,

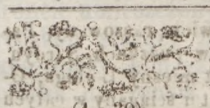
otrzymał w komis.

Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny OSTROWSKIEGO i Ski.

Przy ulicy Senatorskiej Nr 473 lit. d.

Z produkcji Dóbr **Glosków**, i takową sprzedaje do siewu, korzec wagi 250 funtów netto po **Rrs. 12.**

(6—6) — 7263 —



Winogrona węgierskie kuracyjne, zupełnie słodkie, nadchodzą regularnie do Składu Win i Delikatesów **A. Bocquet** w gmachu Teatralnym.

(4—30) — 7417 —



Nagrody Rs. 3.

Wczoraj w południe, na dziedzińcu Gmachu Uniwersyteckiego, Student tegoż Uniwersytetu zgubił **ZEGAREK** pamiątkowy złoty, cylinder, małej wartości, z łańcuszkiem złotym do kluczyka. Łaskawy Znalazca zechce oddać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(2—2) — 7566 —

REKOMENDUJE

Nauczycieli, Guwernantki, cudzoziemki i Polki, oraz Bony:

Adela Gładyszewska,

ulica Daniłowiczowska, Nr 616 (nowy 6).
(11—12) — 5894 —

Do wzięcia w **entrepryzę przewóz** znacznej ilości **buraków** z pod rogatki Grochowskiej do **cukrowni Józefów** pod Pruszkowem. Warunki do przejrzenia w Warszawie przy ulicy Miodowej, pod Nr 15 u lokatora Nr 9.
(3—3) — 7419 —

Rolety rewantuchowe i kolorowe.
Ceraty wszelkiego rodzaju i
Skóra amerykańska w najlepszym gatunku.

NAJTANIEJ

sprzedają się w Składzie

Seweryna Mazur i Spółki,

obok Ratusza.
(36—0) — 2506 —

Zwraca się uwagę z. Publiczności,

że Łóżka i wszelkie wyr oby mej fabryki, są oznacz ne jej cechą, to jest **Herbem Królestwa i napisem Fabryka C. Minter**, wybitym na blasze mosiężnej, albo farbą pod lakierem. **KAROL MINTER.**
(12—0) — 5413 —



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADÓWCE,

w Warszawie, na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, i Krochmal Handlującym odstępuje się rabat.
(44—0) —3086—

Ostrygi Holsztyńskie



z Flensburga,

nadchodzą codziennie świeże, do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w gmachu Teatralnym. (11—0) —7196—

Ostrygi Holsztyńskie



z Flensburga,

codziennie otrzymuje Skład **Anton. Stępkowskiego.**
(11—0) — 7214—

LEKCJE TAŃCÓW,

Osoby życzące pobierać, raczą się zgłosić pod Nr 726, róg Orlej i Leszna.—**R. Puchalski.** (3—3) — 7206 —



Śledzie Hollendr skie, Kawior, Prassowany, Pasztety Strasburgskie, Homary w puszkach, Sardynki, Oliwa prowanska, Ekstrakt mięsny Liebiga, Ocet świeży do konserwów, Porter ściągany w całych i ćwierć beczkach w wyborowych gatunkach. Poleca, Skład Win i Delikatesów **F. Springer**, ulica S-to Krzyska róg ulicy Szkolnej, Nr 323. (1—20) —6437 —



ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW

P. MAKAY, egzystujący dotąd na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście, Nr 411, nowy 7**, w domu W-go Grodzickiego w drugim podwórzu, gdzie Alkazar i Fotografia Klocha i Dutkiewicza. Jak dawniej tak i obecnie przyjmuje obstalunki wynajmowania powozów tak na miasto jak i po za obrębem tegoż. (11—25) — 6775 —

HARMONJA

W Piątek dnia 23 Września r. b., za pozwoleniem zwierzchności danym będzie w lokalu **Harmonji,** przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta:

Koncert Wokalno-Instrumentalny

pod dyrekcją P. **O. ISLEJB,** z współudziałem Pani **Calori na korzyść ranionych w wojnie obecnej** Niemców i Francuzów zostających pod opieką armji atakującej.

Początek o godz. 7½ z wieczora. Biletów wejścia po cenie rs. 1 nabyć można w każdej porze: w księgarni PP. E. Wende & Comp. Krak.-Przedm., i w Składzie Płótna PP. Hielle & Dietrich, Krak.-Przedm., Nr 441, oraz w kassie lokalu przy wejściu na koncert od godz. 6-ej po południu.

Naddatki z wdzięcznością przyjmowane będą.

PROGRAM

CZĘŚĆ I.

1. Uwertura „Maritana,“ Wallacego.
2. Antrakt i arja z opery „Der Zweikampf,“ Herolda.
3. Schattentanz, arja z opery „Dinorah,“ Meyerbeera, odśpiewa Pani Calori.
4. Tercet i chór z opery „Freischütz,“ C. M. Webera.
5. La Beauté, polka O. Issleib'a.

CZĘŚĆ II.

6. Uwertura z opery „Raymund,“ Thomas'a.
7. Wspomnienie z Tannhäuser Ryszarda Wagnera, fantazja Hamma.
8. „O Klage nicht,“ pieśń F. Kückena, odśpiewana przez Panią Calori.
9. Wino, kobieta i śpiew, walc Jana Straussa.
10. Uwertura z opery „Mularz i Ślusarz.“ Aubera.
11. Finał 1-go aktu opery „Marta“ Flotowa.
12. „Die Wacht am Rhein“ śpiew Karola Wilhelma instrumentowany, przez O. Issleib
13. Deutscher Unions Marsch, kompozycja O. Issleib'a, ofiarowany obecnie panującemu Królowi Pruskiemu.

(4—6) — 7429 —



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

		Godz: Min:
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pośpieszny	7—16 rano.
	pociąg osobowy	11—20 rano.
. . . .	poc. osob miejsc.	6— „ wieczór
do Aleksandrowa . . .	pociąg osobowy	7—16 rano.
. . . .	pociąg pośpieszny	2—19 po poł.
. . . .	poc. osob miejsc.	6— „ wieczór
do Terespola (z Pragi)	pociąg osobowy	1— „ po poł.
do Petersburga . .	pociąg kurjerski	10—30 z rana
	pociąg osobowy	10 30 wieczór
z Koluszek do Łodzi .	pociąg pośpieszny	10—15 rano
. . . .	pociąg osobowy	2—49 po poł.
z Łodzi do Koluszek .	pociąg pośpieszny	5—5 po poł.
. . . .	pociąg osobowy	12—30 w poł.

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowca i Granicy	pociąg pośpieszny	8—48 wieczór
	ditto osobowy	5—14 po poł.
	ditto osob. miejsc.	10— „ rano
z Aleksandrowa	ditto pośpieszny	2—18 po poł.
. . . .	ditto osobowy	8—48 wieczór
. . . .	ditto osob miejs	10— „ rano
z Terespola (do Pragi)	pociąg osobowy	2— „ po poł
z Petersburga . . .	ditto kurjerski	6— 5 po poł
. . . .	ditto osobowy	4—50 rano

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER

DODATEK

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 207

Środa. — Dnia 9 (21) Września. — Rok 1870

MY
ALEKSANDER IIgi,
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż
Trybunał Handlowy w Warszawie,
w Imieniu Naszem
wydał wyrok tej osnowy:

Obecni:
Brzeziński, Wice-Prezes.
Krausse } Sędziowie.
Zeldt }

Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 4 (16) Września 1870 roku.

(Podpisano):
Brzeziński, Wice-Prezes.
W. Andrychiewicz, Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem w podaniu w dniu 1 (13) b. m. i r., przez Aleksandra Lewińskiego, utrzymującego w Warszawie pod Nrem 1776 Drukarnię, zaniesionem, iż tenże w skutek pożaru w składach jego w roku zeszłym wydarzonego, ogólnej stagnacji w handlu, opłacanych zbyt wygórowanych procentów i niemożności sprzedawania wydrukowanych kosztem jego dzieł polskich i hebrajskich, stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom i dlatego przy dołączenin billansu, upraszał o ogłoszenie swojej upadłości, więc w takiem położeniu rzeczy na zasadzie art. 1, 13, 5 i dalszych Księgi III. Kodeksu Handlowego.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Aleksandra Lewińskiego, Drukarnię w Warszawie pod Nrem 1776 utrzymującego i tamże zamieszkałego ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem dzisiejszym, jako datą podania określa, opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Lewińskiego należącego pod powyższym Nrem, lub gdziebądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do pełnienia tego Podsędka Sądu Pokoju Wydziału 1-go deleguje; Kuratorami upadłości Sadowskiego Obrońcę Sądowego i Karola Aquilino wierzyciela mianuje, na Sędziego Kommisarza W-go Krausse, Sędziego Trybunału przeznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3, jako w objekcie niepewnym tymczasowie ustanawia i opłatę takowego na masssę wkłada. Mocą tego w 1-ej Instancji pod tymczasową egzekucją, mimo opozycji i appellacji wydanego wyroku, wywieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom zaleca.

(Podp.) *Brzeziński*, Wice-Prezes.
(Podp.) *W. Andrychiewicz*, Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.
Zgodność etc., poświadczam i Kuratorom Massy wydaję,
Warszawa, dnia 5 (17) 1870 r.

(L. S.) Pisarz Trybunału
(Podp.) *W. Andrychiewicz.*
(1—1) —7579—

Pawłowski Franciscus. Premislia sacra, sive. Series et gesta Episcoporum r. 1. premisliensium. Efontibus domesticis et extraneis congessit, rs. 3 kop: 50.

Pietruski Stan. Konst. O niektórych rzadszych krajowych zwierzętach ssących. Wspomnienia z lat ubiegłych, kop. 25.

Religja w rolnictwie, kop. 15.

Romanowicz Tadeusz. Banki rolnicze powiatowe, czyli zaliczkowe stowarzyszenia, kop. 60.

Sarnecki Winc. Gwiazda noworoczna. Powiastki, opowiadcnia anegdotyczne, przysłowia i podróże, przeplatane wyjątkami ze znakomitszych poetów naszych dla młodszego wieku, w oprawie kartonowanej, rs. 1.

Segur Ks biskup. Dziecię Jezus. Kolęda dla dziatek kop. 15.

„ „ „ Rady dla dzieci. Książeczka 1. O spowiedzi, kop. 10.

Siemiński Lucjan. Legenda liryczna o św. Stanisławie biskupie i męczenniku, kop. 45.

Stożek El...y Jan. Gałązka heliotropu. Komedja w 1-m akcie oryginalnie wierszem napisana, kop. 30.

Teleżyński A. Olej skalny i jego zastosowania w przemyśle i w życiu codziennem, kop. 70.

Trzywdar Józef. Z pogańskich światów. Pieśń miłości, kop. 45.

Ustawa Uniwersytetu Warszawskiego, oraz przepisy egzaminacyjne na stopnie lekarskie naukowo-praktyczne i naukowo-służbowe, kop. 30.

Vrabetz Ludwik Dr. O reformie podatków w Austrji, kop. 40.

Wisłocki Wł. Dr. Krótka wiadomość o „Towarzystwie Literatów" w wieku XVIII (odbitka ze „Szkoły,") kop. 15.

Wojna w roku 1870. Z illustracjami. Zeszyt 1-szy, kop. 20. (1—1)—7441—

— Nakładem Księgarni pod firmą **Józefa Zawadzkiego** w Wilnie, wyszły i są na składzie w Księgarni **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Grogzickiego, Nr 411 (nowy 7). następujące dzieła:

KUCHARKA LITEWSKA

zawierająca:

przepisy gruntowne i jasne, własnem doświadczeniem sprawdzonę, sporządzania smacznych, wykwintnych, tanich i prostych, rozmaitych rodzajów potraw tak mięsnych jak i postnych, oraz ciast, legumin, lodów, kremów, galaret, konfitur i innych deserowych przysmaków, tudzież aptecznych zapasów, konserwów i rzadszych specjałów, z przydaniem

Dokładnej dyspozycji stołu

przez W. A. L. Z.

Cena egzemplarza rs. 2.

PODANIA LITEWSKIE,

przez **Ignacego Chodźkę**, autora Obrazów Litewskich Serja I i II, zawierające: **Wyklęty, Kamień w Olginianach, Żegota z Milanowa Milanowski.** Cena rubli 1.

Christomathie française,

pour les enfans depuis l'âge le plus tendre par **Aleks. Zdanowicz**, nouvelle édition revue et corrigée Cena kop. 45.

NAUKA CHRZEŚCJANSKA,

dla postępującej młodzieży,

zebrana z dzieła księdza **Leonarda**. Wydanie nowe poprawne. **Cena kop. 40.**

Dzieła te sprzedają się w powyższych księgarniach, oraz we wszystkich innych tak w Warszawie jak i na prowincji.

(1—3) — 7398 —

Wypisy Polskie J. Łukomskiego,

Części: Wstępna i Pierwsza, jak również **Geografja W. Pütza,** w tłomaczeniu rossyjskiem, (dosłownie podług polskiego tłomaczenia, po cenie zniżonej), są do nabycia w mieszkaniu nakładcy, Nr 781, przy ulicy Elektoralnej, Część II-ga Wypisów, w druku będąca, wyjdzie w połowie p. m.

(1—1) —7551—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie, otrzymała na Skład Główny, następujące nowe publikacje:

REWIEŃSKI St. Rachunkowość Gospodarska. Warszawa 1870 r. kop. 45.

Przewodnik Ekonomiczny. Pismo poświęcone sprawom rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń. Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę.

Prenumerata rocznie	w Warszawie	Rs. 4.
„	na prowincji	Rs. 5.
„ półrocznie	w Warszawie	Rs. 2.
„ „	na prowincji	Rs. 2 kop. 50.

RZEMIEŚLNIK POLSKI. Pismo perjodyczne, wychodzące w Londynie Nr 2-gi. Cena kop. 5.

(2—3) —7426—

DONIESIENIA.

Potrzebnym jest adress Rodziny mieszkającej w pobliżu Placu Krasińskiego, lub ulicy Długiej, przy której mógłby się stołować, za odpowiednie wynagrodzenie, Chłopczyk uczęszczający do Szkół Publicznych. Wiadomość u Anca, Patrona, przy ulicy Śto-Jerskiej, Nr 10, do 10ej rano, i między 4tą a 7mą z południa. (1—1) —7557—

Rodowita Francuzka,

życzy znaleźć pomieszczenie ze stołem za dwie lub trzy, godziny rozmowy. Wiadomość na Krakowskiem Przedmieściu Nr 388 w magazynie futer od godz. 1-ej do 3-ej po południu

(2—3) —7547—

Jest do sprzedania zaraz

Fabryka Octu,

przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 5. O warunkach dowiedzieć się można w Handlu Wgo Tarankiewicza, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej. (1—3) —7584—

WYPRZEDAŻE

wysortowanych kortów i materjałów na palta zimowe po cenach od rs. 2—3, za łokieć w gatunkach bardzo dobrych, w Składzie **C. J. Freund,** przy ulicy Bielańskiej, Nr 600 lit. *ab.*

(2—4) — 7484 —

Dla chłopczyka 9-cio letniego,

poszukuje się umieszczenia w prywatnym domu, gdzieby z chłopczykami tegoż samego wieku mógł pobierać początkowe nauki szkolne, przy najbaczniejszym dozorze mezkim i troskliwej opiece. Za utrzymanie przyzwoite, dozór i nauki, ofiaruje się rocznie złotych 1500, z tem nadmieniam, że pierwszeństwo otrzymują osoby zamieszkałe w blizkości Nowolipia. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, Nr 10 nowy, stróż miejscowy wskaże mieszkanie. (2—2)—7477—

MAGAZYN

Gotowych Ubiorów Mezkich,

został zaopatrzony w świeże, dopiero sprowadzone za granicy, gotowe **ubiory mezkie**, i poleca Szanownej publiczności, po nader umiarkowanej cenie, Krakowskie-Przedmieście. Nu 533 vis à vis Zamku.

J. Urbankiewicz, krawiec.

(2—3) — 7471 —



Jest do sprzedania lub do wydzierżawienia od dnia pierwszego Października roku bieżącego **Dom** na **fabrykę** lub na inny **proceder**, wraz z Wozowniami, Stajniami, obszernemi śpichrzami, piwnicami, podwórze obszerne, przytem są i **mieszkania** porządne, przy rogu ulic Górnej i Łazienkowskiej, Nr 2998e, za Wiejską Kawą. Interessant może adres swój zostawić w Cukierni Klotina, obok Poczty, pod cyfrą **Ch.**, lub przesłać do właściciela na Pragę Nr 159 (nowy 60). Cena dzierżawy rs. 250 rocznie. (1—1) — 7507 —

Jest do wydzierżawienia

NAWÓZ

od kilkudziesięciu koni, od Ś-go Michała rocznie za cenę przystępną. Wiadomość u stajennego Tomasza w Hotelu Saskim. (1—3) — 7567 —



NAFTY AMERYKAŃSKIEJ najlepszej bez odoru, drugi gatunek 90 kopiejek garniec, także bardzo dobrej, sprzedaje Skład Wyrobów Chemicznych W. Dzisiewskiego, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, w pierwszym domu od Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa. (1—3) — 7580 —

Wyprzedaż

wysortowanych Kortów

jesiennych i zimowych, po cenach niżej kosztu własnego, w domu W-go Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, Nr 495, trwać będzie tylko do dnia 1-go Października b. r. (1—3) — 7578 —

OSOBA przyzwoita pragnie umieścić się przy porządnej familji, do zarządu domu, lub do towarzystwa; przytem mogłaby udzielać Lekcji szycia na swojej własnej maszynie. Osoby interessowane raczą złożyć swoje adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami N. N. (1—1) —7573—

OSOBA w poważnym wieku, poszukuje miejsca do małoletniego Dziecka, lub też Osoby w wieku, słabej, albo Emeryta życzącego sobie Kobiety do gospodarstwa. Może złożyć chlubne świadectwa w dowód sumienności, trzeźwości i akuratnego wypełniania swoich obowiązków. Wiadomość pod Nrem 655/4, ulica Leszno, w Sklepie Wiktuałów. (1—1) —7561—



Przy ulicy Nowo-Karmelickiej, w domu Robakowskiego, Nr 2375, są w każdym czasie do sprzedania: **2 Lustra** w złoconych ramach z Konsolą, **2 Świeczniki** Fragetowskie do 4ch świec, zupełnie nowe, i **Taca** duża mahoniowa z Ramą Fragetowską. (1—1) —7571—

Potrzebną jest Guwernantka

od dziś, na prowincję, do trojga małych Dzieci, posiadająca język francuzki i muzykę, za stosowne wynagrodzenie. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim, pod Nr 35. (1—1) —7581—

Dwie Panny

dopiero przybyłe, uzdatnione w szyciu bielizny, krawieczczyznie i strojach, pragną przyjąć w domu lub magazynie zajęcie, mówiąc płynnie językiem polskim i niemieckim. Potrzebujący raczą zostawić adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami S. J. (1—1) —7577—

Najlepsza Holenderska Musztarda,

w różnych gatunkach, **nieustępująca w niczem zagranicznej**, wyrabianą bywa w Fabryce **AUGUSTY SZWEJCER**, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1068/9 P. Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć ją można. (1—3) —7383—

EKONOM

do zarządu Folwarku oddzielnego, jest potrzebny. Wiadomość pod Nrem 5 (2238), u Gospodarza domu. (1—1) —7574—

Kanarki tanie

do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej, Nr 1023, mieszkania Nr 34. Wiadomość od 9ej z rana do 2ej. (1—1) —7568—

Dystrybucja Wyrobów Tabacznych

jest do odstąpienia. Wiadomość do 1go Października r. b., w Sklepie na Nowym-Świecie, Nr 45, trzeci dom od rogo ulicy Wareckiej. (1—1) —7576—

Przy ulicy Kruczej, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 3, są do sprzedania: **Dwa Futra** męzkie, **Paltot** piżmowcowy z kołnierzem baranowym dla wojskowego, **Płaszcz** szopowy, **Surdut** z pogonami dla Doktora lub Aptekarza wojskowego, **Bielizna Stołowa** holenderska używana, ale w dobrym stanie, a także rzeczy platerowane: **Serwis** do octu i oliwy, **Maselniczka**, dwa duże **Lichtarze**, **Miednica** z Kubkiem wyzłacanym. To wszystko zupełnie nowe. (1 - 3) —7565—



W mieście Gubernjalnem Kielcach jest do sprzedania z wolnej ręki, **Dom** piętrowy massiw z cegły, murowany, ze Sklepem i trzema obszernemi i suchemi piwnicami, w miejscu korzystnem położony.
Tamże jest do sprzedania drugi **Dom** piętrowy, murowany, z dwoma suchemi piwnicami, w którym można urządzić sklep.
Życzący sobie kupna tych Domów, zechcą się zgłosić po bliższą wiadomość o warunkach przedaży do cukierni W. Degelmana w Kielcach. (1—1) —7585—



SUMMA od 12 do 15,000 Rs., do małoletnich należąca, na Dobrach w Gub. Warszawskiej lokowaną być może na 1szym Numerze po Towarzystwie. Rozporządzający taką kwotą pieniężną, raczy złożyć swój adress pod lit. O. N., do Składu Papieru W. Rakoczego, na Placu Teatralnym. (1—3) —7518—

Są do sprzedania



MEBLE

z kilku Pokoi, t. j. **Garnitur** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6iu Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2ch Stolików do kart, Szafy rozbieranej, 2ch Łóżek, Szafki do bielizny, Biurka, 2ch Luster, Kozetki, 6ciu Napoleonek; wszystko mahoniowe; tudzież Kredens i Stół rozsuwany. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nrem 1504, nowy 26, wchodząc od Marszałkowskiej ulicy z prawej strony ostatni domek parterowy z frontu przed ulicą Sosnową, u Osoby która tamże zamieszkuje. (6—6) —7269—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.